

Polski Ład dla pracowników i przedsiębiorców

Specjalne rozwiązania dla klasy średniej

📅 31.12.2021



- Polski Ład to 17 mld zł rocznie więcej pieniędzy w portfelach Polaków.
- Na samej reformie klina podatkowo-składkowego zyska 18 mln obywateli.
- Dla ok. 5 mln osób zmiany będą neutralne.

Neutralność to m.in. specjalnego rozwiązania dla klasy średniej, które amortyzuje zmiany w składce zdrowotnej. I to zarówno u pracowników, jak i u przedsiębiorców opodatkowanych według skali podatkowej.

Polski Ład to wyższa kwota wolna – aż 30 tys. zł i wyższy próg podatkowy – aż 120 tys. zł i zmiany w składce zdrowotnej, w efekcie których więcej pieniędzy trafi do służby zdrowia. W Polskim Ładzie składka zdrowotna wreszcie płacona będzie na sprawiedliwych zasadach – zasadniczo 9 proc. od dochodu. Zlikwidowana zostanie również możliwość jej odliczenia od podatku. Dla większości pracowników i przedsiębiorców nie spowoduje to jednak podwyższenia obciążeń podatkowo-składkowych.

Zyska 18 mln podatników

W efekcie tych zmian w portfelach Polaków zostanie więcej pieniędzy – i to aż 17 mld zł rocznie. Na samej reformie klina podatkowo-składkowego zyska 18 mln obywateli. Dla ok. 5 mln osób zmiany będą neutralne. W rezultacie reforma będzie korzystna lub co najmniej neutralna dla 90 proc. Polaków. Korzyści z Polskiego Ładu odczują pracownicy i przedsiębiorcy, którzy zarabiają do 5 700 zł brutto miesięcznie.

Przykładowo:

- Pracownik ochrony, który zarabia na etacie 3 180 zł miesięcznie – zyska ponad 2 000 zł rocznie „na rękę”.
- Kucharz, który zarabia na etacie 3 600 zł brutto miesięcznie – zyska rocznie 1 686 zł „na rękę”.
- Kosmetyczka z dochodem 3 tys. zł brutto – zyska 1 300 zł „na rękę” rocznie.
- Ślusarz z dochodem 4 tys. zł brutto – zyska rocznie ok. 2 tys. zł „na rękę”.

Przy wyższych zarobkach

Pracownicy i przedsiębiorcy (na skali), którzy osiągają wyższe zarobki mogą być spokojni o swoje wynagrodzenia. Dla takich osób reforma będzie co najmniej neutralna.

Przykładowo na konto pracownika o zarobkach 8 000 zł brutto miesięcznie wpływać będzie – zarówno w tym, jak i w przyszłym roku – 5730 zł pensji.

To efekt preferencji dla pracowników i przedsiębiorców z klasy średniej.

W Polskim Ładzie będą nią objęci pracownicy i przedsiębiorcy, których roczne przychody w wynoszą od 68 412 zł do 133 692 zł, czyli od 5 701 zł do 11 141 zł brutto miesięcznie.

Dodatkowo w efekcie podwyższenia progu podatkowego reforma będzie co najmniej neutralna dla tych osób, które zarabiają aż do 12 800 zł brutto miesięcznie.

W rezultacie zarówno pracownicy, jak i przedsiębiorcy (na skali) nie stracą na Polskim Ładzie. I to mimo zmian w składce zdrowotnej.

Specjalny algorytm

Preferencja dla klasy średniej została zdefiniowana w art. 26 ust. 1 pkt 2aa ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych („Ulga dla pracowników lub podatników osiągających przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej”).

Będzie mógł z niej skorzystać każdy, kto uzyskał przychody:

- z pracy na etacie oraz
- z pozarolniczej działalności gospodarczej

w łącznej wysokości od 68 412 zł do 133 692 zł rocznie.

Chodzi o przychody podlegające opodatkowaniu na zasadach ogólnych (skala podatkowa). W przypadku działalności gospodarczej chodzi o dochód, czyli przychody pomniejszone o koszty z wyłączeniem składek na ubezpieczenia społeczne.

Jeżeli podatnik równocześnie uzyskuje przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej oraz z pracy na etacie, warunek wysokości przychodów (dochodów) musi być spełniony w odniesieniu do ich sumy.

To korzystne rozwiązanie obowiązuje również przy wspólnym rozliczeniu małżonków. Każdy z nich może skorzystać z kwoty przysługującej mu ulgi, jeżeli roczne przychody mieszczą się we wskazanym limicie. Jeżeli jeden z nich dużo zarabia (przekracza limit warunkujący skorzystanie z ulgi), a drugi mniej, prawo do ulgi będzie przysługiwało każdemu z małżonków, gdy połowa łącznych przychodów obojga małżonków wyniesie co najmniej 68 412 zł i nie przekroczy 133 692 zł.

Zasady działania preferencji dla pracownika

- Ulga jest stosowana z mocy prawa, czyli automatycznie. Podatnik nie musi składać żadnego oświadczenia (ani płatnikowi, ani urzędowi skarbowemu)
- Jeśli pracownik wie, że ulga go nie dotyczy może złożyć rezygnację
- Jeśli ulga nie dotyczy pracownika (i nie złożył on dobrowolnej rezygnacji) system z automatu to zweryfikuje przy rozliczeniu rocznym; wówczas podatnik dopłaci zaległy podatek. Czyli jeśli np. pracownik zarabia więcej niż ok. 11,1 tys. brutto/m-c (ulga go nie dotyczy), a nie złożył rezygnacji wówczas skorzysta z niższych składek miesięcznych podatku; różnicę tą jednak zwróci przy rozliczeniu rocznym

Preferencję stosuje się w trakcie roku – przy obliczaniu zaliczek na PIT.

Jest ona stosowana automatycznie ponieważ „z góry” trudno jest określić wysokość przychodów rocznych. Oznacza to, że aby z niej skorzystać pracownik nie musi składać nikomu żadnego oświadczenia.

Rozwiązanie jest stworzone dla osób, których miesięczne przychody brutto wahają się w przedziale 5 701 zł - 11 141 zł. Wówczas ich obciążenia podatkowe będą mniejsze.

Dlatego pracownicy, którzy zakładają miesięczne przychody brutto wyższe od 11,1 tys. mogą (ale nie muszą) złożyć rezygnację u swojego pracodawcy. Takim osobom bowiem preferencja nie przysługuje. Dla osób o przychodach poniżej 5,7 tys. brutto/m-c ulga nie jest stosowana.

Jeśli przychód podatnika okaże się wyższy od limitu a nie złożył rezygnacji – podatnik z automatu korzysta z ulgi przy zaliczkach miesięcznych podatku ale na koniec roku będzie musiał dopłacić cały zaległy podatek – jednorazowo.

Rezygnacja następuje poprzez złożenie pisemnego wniosku u pracodawcy. Wówczas przestaje on stosować preferencję najpóźniej od kolejnego miesiąca.

Przykład 1

Pan Stanisław jest przedsiębiorcą. Podatek od przychodów z prowadzonej działalności oblicza według skali podatkowej. W trakcie roku sam oblicza i płaci miesięczne zaliczki na podatek. Czy ustalając ich wysokość może nie uwzględniać ulgi dla klasy średniej, nawet jeśli spełnia pozostałe warunki.

Odpowiedź: Tak, przy obliczaniu zaliczek na podatek Pan Stanisław może nie stosować tego odliczenia.

Przykład 2

Pani Anna jest emerytką. Jej roczne przychody z emerytury wynoszą 70 tys. zł. Poza świadczeniem z ZUS nie uzyskuje innych dochodów. Czy ma prawo do ulgi dla klasy średniej?

Odpowiedź: Nie, gdyż nie jest spełniony warunek dotyczący rodzaju przychodów.

Przykład 3

Pan Władysław prowadzi działalność gospodarczą. Z tytułu prowadzenia działalności płaci podatek w formie karty podatkowej. Czy może skorzystać z ulgi dla klasy średniej?

Odpowiedź: Nie, gdyż rozwiązanie nie ma zastosowania do działalności gospodarczej, od której jest opłacany podatek w formie karty podatkowej.

Przykład 4

Pan Piotr pracuje na etacie. W każdym miesiącu otrzymuje dwie wypłaty, jedną na początku miesiąca, a drugą w środku. Czy w tej sytuacji płatnik (pracodawca) może stosować ulgę dla klasy średniej, a jeśli tak to co powinien zrobić, gdy ulgę zastosował przy pierwszej wypłacie danego miesiąca, a przy drugiej stwierdził, że pracownik nie ma do niej prawa z uwagi na przekroczenie limitu miesięcznych przychodów? A może preferencję należy odnosić do częściowych wypłat w danym miesiącu?

Odpowiedź: Dla potrzeb ulgi stosowanej przez płatnika bierze się pod uwagę łączne przychody z pracy na etacie, jakie pracownik uzyskał w danym miesiącu (sumę wypłat częściowych) u tego płatnika. W sytuacji zatem, gdy przy pierwszej wypłacie Pan Piotr miał prawo do ulgi i ulga została odliczona, a przy drugiej wypłacie łączne przychody podatnika przekroczyły 11 141 zł, płatnik obliczając zaliczkę na podatek od drugiej wypłaty powinien doliczyć do dochodów pracownika kwotę ulgi zastosowanej przy pierwszej wypłacie.

Przykład 5

Pani Krystyna przebywała na zwolnieniu lekarskim. W jednym miesiącu otrzymała zarówno zasiłek chorobowy w wysokości 4 tys. zł oraz wynagrodzenie zasadnicze 8 tys. Czy w tym miesiącu Pani Krystynie przysługuje preferencja dla klasy średniej, skoro łączne przychody wykraczają poza limit?

Odpowiedź: Tak, gdyż dla potrzeb ulgi dla klasy średniej nie uwzględnia się zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego (stanowią one przychody z tzw. innych źródeł, a nie z pracy na etacie). Same przychody z pracy na etacie (8 tys. zł) mieszczą się natomiast w limicie.